

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Zmiany w rządzie

w związku z uaktywnieniem pracy OZN?

Jak mówią, po powrocie marszałka Śmigłego-Rydza z Rumunii, mają stać się aktualne pogłoski o zmianach personalnych w łonie rządu. Zmiany te wiążą niektórzy z zapowiadaniem uaktywnieniem pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego na odcinku politycznym.

Płk. Kowalewski ma objąć odpowiedzialne stanowisko polityczne?

Nowomianowany szef sztabu Obozu Zjednoczenia Nar. płk. Zygmunt Wenda w najbliższych dniach objąć ma urzędowanie.

Dotychczasowy szef, płk. dyplomowany Kowalewski, który powrócił do czynnej służby w armii, na własną, parokrotnie ponawianą prośbę, otrzyma, być może w niedługim czasie, ponowny urlop celem objęcia odpowiedzialnego stanowiska politycznego.

Enuncjacje polityczne płk. Koca na odprawie prezesów Okręgu Zw. Leg.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Odprawa prezesów okręgu Związku Legionistów, zwołana, jak już donosiliśmy przez komendanta głównego Związku Legionistów, płk. Adama Koca na dzień 30 bm., wywołała ogromne zainteresowanie kół politycznych stolicy. Odprawa, która jak mówią odbyć się ma w obecności Marszałka Śmigłego Rydza w Prezydium Rady Ministrów, poświęcona będzie sprawom aktualnym. W czasie odprawy przewidziane są przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza i płk. Adama Koca, który w charakterze szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego złożył ma enuncjacje polityczne o zasadniczym charakterze.

W odprawie wezmą zapewne udział również przedstawiciele Związku Peowiaków.

Przesada w drobiazgach

Zamieściliśmy przed paru dniami w rubryce „Pisza do nas” — bardzo dobrze ujęty artykuł jednego z przyjaciół naszego pisma zamieszkałych na wsi, p. t. „Pnącze”. W artykule tym autor zwracał uwagę na za daleko posunięty i zbyt rygorystyczny przymus administracyjny, jeśli chodzi o tak zdawałoby się błahą sprawę, jak umajanie domów zielenią roślin pnących się.

Przymus ten autorowi artykułu nasunął bardzo poważne i smutne refleksje na temat w ogóle naszego społeczeństwa.

Twierdzi on, że pnącze są symbolem naszej rzeczywistości, gdyż ludzie współcześni często nawet bardzo eksponowani nie mają w sobie tego, co się nazywa kośćcem ideowym, że są giętki i łatwo porzucają jedną „podporę” dla drugiej właśnie tak, jak pnącze.

To uogólnienie na temat „braku charakterów” jest niewątpliwie słuszne, o tym jednak można by mówić przy innej sposobności. Tymczasem bowiem otrzymaliśmy już w odpowiedzi na artykuł „Pnącze” list z pewnego prowincjonalnego miasteczka, dotyczący sprawy sadzenia pnączy nie w przemożnym, a dosłownym znaczeniu.

Nasz korespondent skarży się na to, że w jego miasteczku, pomimo licznych próśb i perswazji, władze nie chciały dopuścić wyjątku w obsadzeniu pnączami gmachu miejskiego gimnazjum, gmachu bardzo starego i wilgotnego. Pnącze na ścianie jeszcze bardziej powiększą wilgoć i tak już dostatecznie wilgotnych grubych murów. Dla upodobania estetycznych władz, upodobań nie własnych, a narzuconych, dzieci znajdują się w warunkach zdrowotnych gorszych niż dotychczas.

Możliwe, że łączenie pnączy ze zdrowiem dzieci jest przesadą, być może, że nie powodują one znowu takiej nadmiernej wilgoci i że władze administracyjne odmawiając prośbom komitetów rodzicielskich, czy też dyrekcji gimnazjum miały rację i uczyniły to nawet po zasięgnięciu opinii specjalistów architektów i lekarzy. Jeżeli naprawdę tak było, do wodziłoby to tylko jak niesłychanie dużo uwagi przywiązuje się do sprawy tych pnączy.

Czy, aby jednak nie za dużo?

Sprawa ta urasta do pierwszoplanowego zagadnienia w miasteczku wcale nie tak bardzo małym, bo posiadającym gimnazjum. Wszyscy są zainteresowani; władze administracyjne, dyrekcja gimnazjum, rodzice. A tymczasem zdawałoby się, że ktoś jeden najlepiej znający się na rzeczy musiałby je rozstrzygnąć bezapelacyjnie i sprawa skończona. Tym ktoś oczywiście powinien być dyrektor. Czy dyrektor może być człowiekiem tak mało roztępiętym i tak mało posiadającym kultury estetycznej, żeby go aż tego musiał uczyć p. starosta pod przymusem?

Wydaje mi się, że takiej przesady w stosowaniu przymusu do drobiazgów nie spotyka się w żadnym nawet najbardziej totalistycznym państwie po za Bolszewią.

A tymczasem jest bardzo wiele dziedzin, zwłaszcza gospodarczych, które by się na naszym terenie nadawały właśnie do przymusowego uregulowania znacznie, znacznie wcześniej niż sprawa pnączy. W rozmowach z ludnością wiejską często się słyszy: „Ot panok, kab prynuka była”

— to i to i tamto i owo byłoby zrobione.

Wszystkie mogłyby być wybrukowane zbiorowym wysiłkiem go spodarzy. Kamienie z pól zebrane, chwasty wypłenione, nieużytki i wydmy piaszczyste na wspólnych gruntach zalesione, wspólne pastwiska wytrzebione i ulepszone.

Ktoś powie, że przecież komasacja usunie wiele z tych wspólnych potrzeb i odda sprawę ich załatwienia w ręce jednostek.

Owszem, ale tymczasem 17 lat niepodległości minęło, a kamienie na polach jak „rosły” tak „rosną”. Ostry też.

Zresztą nawet w wypadku całkowitego zindywidualizowania gospodarki rolnej przez przeprowadzenie komasacji do końca nie odpadnie sprawa przymusu w łepieniu ostów czy zbieraniu kamieni. Gdy na polu nie będzie ani jednego osta i ani jednego kamienia, gdy ani jeden hektar nieużytku, który może być zalesiony, nie będzie już „unaważał” sąsiednich pól swym lotnym piaskiem, wówczas proszę bardzo skupić całą swą uwagę na estetyce, chociażby tylko na sadzeniu pnączy.

Aż w głowie się nie mieści dlaczego obserwujemy u nas wszędzie tyle przesady w drobiazgach, a tyle niedbalstwa w rzeczach ważnych.

Chyba ma rację autor „Pnączy”, gdy upatruje przyczynę tego, w braku własnego zdania u tych którzy popołniają tą przesadą. Chyba na prawdę są oni do propagowanych przez siebie roślin bardzo podobni.

Piotr Lemiesz.

Wyjazd Marszałka Śmigłego-Rydza do Bukaresztu



Zdjęcie przedstawia w fotomontażu fragmenty z pożegnania Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Po lewej stronie widzimy moment żegnania Pana Marszałka przez Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyskiego. Na prawo Pan Marszałek Śmigły Rydz widoczny jest w oknie wagonu na chwilę przed odjazdem pociągu. Przy oknie stoi, żegnając Pana Marszałka Pan premier gen. Sławoj Składkowski.

Przesilenie gabinetowe w Belgii

BRUKSELA, [Pat]. Rząd premiera van Zeelanda podał się do dymisji.

Przyczyną dymisji jest, jak wiadomo, śledztwo sądowe, wytoczone w związku ze sprawą Banku Narodowego a dotyczące pewnych faktów powstałych w czasie urzędowania van Zeelanda w radzie zarządzającej banku.

Wśród kandydatów na przyszłego premiera wymieniają nazwiska: obecnego ministra spraw zagr. Spaaka i przewodniczącego Izby deputowanych socjalisty Hymansa. Pozatym przez socjalistów wysuwany jest również de Man.

W kołach politycznych utrzymują, że van Zeeland wytoczył proces o oszczerstwo dziennikom, które atakowały go osłabiło w sposób bardzo gwałtowny.

Żąd mongolskich stosunkowo jeszcze młody o bardzo postępowych poglądach, wpływy jego rozciągają się na wszystkie ligi i związki mongolskie w Czaharze i Suiyuanie. Książę Teh jest wspomniany w swych dążeniach przez gen. Li Szu Szina.

Zmiana starosty w Stołpcach

STOŁPCE. Jak nas informują ma nastąpić w najbliższym czasie zmiana na stanowisku starosty stołpeckiego.

Sekretarz stanu Austrii z wizytą w Polsce

WARSZAWA, [Pat]. Dziś przybywa do Warszawy z wizytą sekretarz stanu do spraw zagr. Austrii dr Gwidon Schmidt. Program trzydniowego pobytu w Polsce sekretarza stanu przewiduje m. in. audiencję u Prezydenta R. P., wizytę u premiera gen. Sławoja Składkowskiego, u ministra spr. zagr. Józefa Becka, złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza, wyjazd do Krakowa i złożenie wieńca na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W czasie pobytu sekretarza stanu odbędzie się podpisanie umowy kulturalnej polsko-austriackiej oraz oficjalne przyjęcia.

Odrodzone państwo Dżingis-Chana

jako wasal cesarza japońskiego

Japonia odrywa od Chin nowe prowincje i tworzy Wielką Mongolię z rządem autonomicznym



Książę Teh, dowódca mongolskiej armii, którego Japończycy upatrzyli na szefa nowego państwa mongolskiego.

TOKIO, [Pat]. Agencja Domei donosi: wewnętrzno - mongolski ruch autonomiczny, który został udaremniony przez rząd nankijski, obecnie chodzi w okres pomyślny dzięki zajęciu prowincji Czahar i Suiyuan przez połączone wojska japońsko - mongolskie.

Ruch autonomiczny dotychczas domagał się oderwania obszarów zamieszkałych przez Mongołów od chińskiego systemu rządowego, ujętego w ramy prowincji, pragnął on uzyskać własne granice oraz gwarancje prze-

ciwko dalszemu naciskowi ze strony chińskiej i przeciwko kolonizacji. Obecnie ruch ten dąży DO STWORZENIA WIELKIEJ MONGOLII PRZEZ ODDRODZENIE I POŁĄCZENIE 4 MILIONÓW MONGOŁÓW.

Wielki 3-dniowy kongres Mongołów zwołany na dzień 27 października do Suiyuanu, zgromadzi 500 delegatów, reprezentujących przywódców chorągwi lub szczepli, należących do różnych lig mongolskich. Zgromadzenie to zdecyduje o ustroju nowej administracji dwóch prowincji Suiyuanu i Czaharu.

Przed obradami mongolskiego zgromadzenia narodowego byłoby przedwczesnym przewidywać w definitywnej formie jaka będzie przyszła administracja kraju, ale sądząc z wymiany zdań jaka się odbyła w Suiyuanie 20-go października r. b. pomiędzy przywódcami i książętami różnych chorągwi i szczepli, należących do wielu lig mongolskich, należy przypuszczać, iż nowy ustrój kraju zostanie zorganizowany według następujących linii wytycznych:

1) Nowy ustrój otrzyma nazwę MONGOLSKIEGO RZĄDU AUTONOMICZNEGO.

2) W skład nowej administracji wejdą następujące ligi mongolskie: liga Silinhol w Czaharze, liga Ulaneczap, liga Ikeczao, oraz nowy związek Taczingczan, który obejmie szczepli wzdłuż kolei Pekin — Suiyuan.

3) Na czele rządu autonomicznego będzie znajdowała się władza wykonawcza, a każdy ze związków, chorągwi czy też szczepli będzie miał swe WŁASNE URZĘDY ADMINISTRACYJNE.

Dwa miasta — Suiyuan, obecna stolica prowincji tejże nazwy oraz Pao-tao, zachodni punkt końcowy kolei Pekin — Suiyuan będą posiadały specjalne władze muniypalne pod bezpośrednią kontrolą departamentu do spraw politycznych.

4) Wszelkie zarządzenia, o ile będą dotyczyły spraw politycznych, będą kontrasygnowane przez ministra wojny.

5) Departament spraw ogólnych będzie kontrolował sprawy budżetowe oraz oświatowe.

6) Każdy ze związków mongolskich będzie miał autonomię.

Panuje przekonanie, że przedstawicielem najwyższej władzy wykonawczej zostanie

KSIAŻĘ YUN, PRZEWÓDCA SZCZEPU URAD.

należącego do ligi Ulan Czape. Książę Teh zostałby wybrany ministrem spraw ogólnych, a gen. Li Szu Szin ministrem wojny.

Okolo 400 tys. Chińczyków, zamieszkujących obecnie prowincję Suiyuan i Czahar miałyby własnych przedstawicieli w nowym ustroju.

NA CZELE RUCHU AUTONOMICZNEGO STOI KSIAŻĘ TEH, jeden z najbardziej świątliwych książ-

W środę, 27 b. m., jako w trzecią rocznicę zgonu

s.† p.

MARIANA ŚWIECHOWSKIEGO

o godz. 8 min. 30 rano w kościele OO. Bonifratrów w Wilnie odbędzie się nabożeństwo żałobne, o czym powiadamy

Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wsch. oraz grono przyjaciół Zmarłego

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Grupy parlamentarne u Marszałka Sejmu

Marszałek Sejmu p. Car zaprosił do siebie na wtorek i środę bieżącego tygodnia przedstawicieli poszczególnych grup parlamentarnych regionalnych i zawodowych — P. marszałek poinformuje przedstawicieli parlamentu o przebiegu rozmowy jaką odbył parę dni temu z szefem Obozu Zjedn. Narod. plk. Adamem Kocem.

Konsolidacja ruchu robotniczego

Uchwała Rady Zjednoczenia PZZ

Dziś obradowała Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. W wyniku obrad wybrano wydział wykonawczy Z. P. Z. Z. w następującym składzie: przewodniczący poseł Leopold Tomaszewicz, członkowie: senator Marian Malinowski, poseł Tadeusz Gdula, Jerzy Śmiech, Władysław Długosz, Jan Niemczyk, poseł Franciszek Tesser, Stanisław Bajdur, Mieczysław Kopiec, Mieczysław Dzierżanowski, Antoni Zalewa, Władysław Ciepliński, Stanisław Dąbrowski, Stanisław Kosaczewski, Franciszek Kajdor, Paweł Demasiewicz.

Pod koniec zebrania Rada powzięła następującą uchwałę: „Rada Naczelna poleca wszystkim zawodowym związkom i organizacjom terenowym, wchodzącym w skład Z. P. Z. Z., przystąpić natychmiast na swoich terenach pracy do zjednoczenia robotników w jeden związek zawodowy danej gałęzi przemysłu.

W pracy tej zaleca się: — utrzymanie jak największego spokoju, — używanie tylko argumentów rzeczowych, pamiętając o tym, że wszyscy robotnicy są braćmi, — odrzucenie wszelkiej demagogii, — opieranie się na naszej idei założeniowej, jako konieczności dnia dzisiejszego zjednoczenia wszystkich robotników w jednej zawodowej i centralizowanej w jednej centrali Z. P. Z. Z., — wyjaśnienie robotnikom, że masy pracujące muszą być zawsze związane z państwem, że tylko w związku z państwem i przez wytrwałą pracę organizacyjną i wychowawczą masy pracujące zdobędą i urządkują sobie lepsze warunki życia”.

Stanowisko Watykanu w sprawie tworzenia nowych parafii polskich w Gdańsku

Dobrze poinformowany zazwyczaj organ katolików austriackich, wiedeński „Reichspost” donosi z Rzymu co następuje: Watykan, jak się dowiadujemy nie widzi powodów do zmiany swego stanowiska w sprawie stworzenia parafii polskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Depesza prezydenta senatu gdańskiego, skierowana do Watykanu, pozostanie bez odpowiedzi, ponieważ nadesłana została z pominięciem oficjalnej drogi, mianowicie Senat wol. miasta Gdańska wysłał depeszę do Watykanu wprost, z pominięciem przedstawiciela rządu polskiego. Tym niemniej Watykan uznał za wskazane o depeszy tej poinformować ambasadora Polski przy stolicy Apostolskiej. Zaznaczyć zresztą należy, że biskup gdański ks. O'Rourke określił ściśle ograniczoną liczbę parafii polskich na terenie wolnego miasta Gdańska, jednak w porozumieniu ze stolicą Apostolską i po uprzednim przedstawieniu sprawy Nuncjuszowi Apostolskiemu w Warszawie.

O rozwoju sprawy stworzenia parafii polskich na terenie wol. miasta Gdańska, stolica Apostolska jest najdokładniej poinformowana. Dopóki sytuacja katolików gdańskich nie była zagrożona, katolicy narodowości polskiej nie okazywali tendencji tworzenia własnych parafii, w miarę jednak jak wolność kościoła na terenie wol. miasta Gdańska stała się coraz bardziej problematyczna, Polacy zapragnęli warunków, nie narażających ich na ataki nacjonal-socjalistów w kościele i szuflach ochrony w tych przywilejach kulturalnych, które mieszczą się w ramach umowy polsko-gdańskiej i Konkordatu Stolicy Apostolskiej z Polską. Aczkolwiek z punktu widzenia niemieckiego stworzenie oddzielnych parafii polskich może być rzeczą niełatwą, to jednak pamiętać trzeba, że doprowadziła do tego agitacja nacjonal-socjalistyczna.

Depesza korespondenta, którąśmy powyżej przytoczyli zasługuje we wszechmiar na uwagę, gdyż jest rzeczą znaną, iż rzymski korespondent Reichspostu jest dobrze widziany w oficjalnych sferach Watykanu i wiadomości jego noszą często charakter półoficjalnych wyjaśnień sfer watykańskich.

Z S R R wycofuje się z komitetu nieinterwencji!

LONDYN, (Pat). „Evening Standard” zamieścił dziś sensacyjną wiadomość, że rząd sowiecki polecił miał ambasadorowi swemu w Londynie, Majskiemu, wycofanie się z komitetu nieinterwencji. Instrukcja udzielona w tej mierze ambasadorowi zaznaczać miała, że wobec załamania się aparatu nieinterwencji rząd Z. S. R. R. uważa dalsze utrzymywanie przy życiu aparatu nieinterwencji oraz ponoszenie w związku z tym kosztów za niepotrzebne.

W związku z powyższą wiadomością korespondent PAT-icnie dowiadywał się z wiarygodnego źródła, że zbliża tu bynajmniej nie o całkowite wycofanie Rosji Sowieckiej z komitetu nieinterwencji, lecz o notę ambasadora Majskiego skierowaną do przewodniczącego komitetu nieinterwencji, w której rząd ZSRR oświadcza, że wobec trudności powstałych w łonie komitetu i załamania się w związku z tym prac tego organu, rząd ZSRR powstrzyma się od dalszego placenia rat.

Minister Eden, który spełniał wówczas zastępczo funkcje przewodniczącego komitetu nieinterwencji, zwrócił się do ambasadora z prośbą, aby

nota ta nie została opublikowana ze względu na trudną sytuację międzynarodową. Ambasador sowiecki, ulegając naciskowi Paryża i Londynu, przychylił się do zaleceń brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

PERIGNAN. Agencja Havas donosi: reprezentant towarzystwa żegluga „Paquet” w Port Vendres otrzymał wiadomość że francuski statek „Oued Mellah” płynący z Marokko do Port Vendres z ładunkiem winogron został zbombardowany o 50 mil na wschód od Barcelony przez nieznanego pochodzenia samolot. Jedną z bomb trafiła w statek. Załoga wezwwała przez radio pomocy i została wzięta na pokład dwóch francuskich okrętów wojennych, które natychmiast przybyły na miejsce. Opuśczone przez załogę statek uważać należy za stracony.

Tajemniczy samolot zatopił statek francuski na Morzu Śródziemnym

MARSYLIA. Wczoraj wieczorem, jak oficjalnie informują, parowiec „Oued

Mellah” został zbombardowany i zatopiony w pobliżu Barcelony.

Samolot angielski zbombardował łódź podwodną

Admiralicja brytyjska zaprzecza

LONDYN, (Pat). W dniu wczorajszym otrzymano tu szereg sprzecznych ze sobą wiadomości o bombardowaniu łodzi podwodnej przez wodnosamolot, czego świadkiem był statek „Kaiser 1 Hind” w niedzielę o godz. 11 między Alicante a przylądkiem Tenes na wybrzeżu afrykańskim.

LONDYN. Admiralicja brytyjska donosi że wodnosamolot, widziany w dniu wczorajszym przez „Kaiser 1 Hind” podczas rzekomego bombardowania łodzi podwodnej jest istotnie samolotem brytyjskim, który odbywał ćwiczenia w rzucaniu bomb na ruchomy cel.

Uroczystości nominacji ks. Michała

SINAJA, (Pat). W stolicy Rumunii odbyły się wczoraj wielkie uroczystości, związane z nominacją ks. Michała na podporucznika i wcielaniem go na stanowisko dowódcy plutonu w pierwszej kompanii 1 baonu strzelców górskich. W uroczystościach tych wziął udział Marszałek Edward Śmigły Rydz. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, po czym

król Karol odczytał dwa dekrety o nominacji o wcielaniu do pułku wielkiego wojewodę Michała.

W defiladzie wzięły udział poczty sztandarowe wszystkich pułków rumuńskich oraz książę regent Paweł Jugosłowiański i ks. Fryderyk Hohenzollern, jako szefowie honorowi baonu strzelców górskich.

Przed rozpoczęciem defilady Marszałek Śmigły Rydz prowadził ożywo na rozmowę z królem Karolem. Po defiladzie król Karol powrócił do łóża i rozmawiał przez dłuższą chwilę z Marszałkiem Polskim.

SINAJA, (Pat). Król Karol II nadał Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi medal pamiątkowy Króla Karola II pierwszej klasy. Jest to specjalny medal domu królewskiego, nadawany przez króla jako osobiste wyróżnienie. Marszałek Śmigły Rydz wręczył wielkiemu wojewodzie ks. Michałowi stara karabę polską, jako dar armii polskiej.

Protest komisariatu generalnego w senacie gdańskim

GDAŃSK, (Pat). W związku z akcją bojkotową, skierowaną przeciwko ludności żydowskiej, podczas której poszkodowani zostali również obywatele polscy, komisariat generalny R. P. złożył w senacie w. m. Gdańska protesty przeciwko bierności gdańskich władz bezpieczeństwa, stwierdzając, że tolerowanie tej akcji godzącej w interesy obywateli polskich narusza zobowiązania wynikające z umowy polsko-gdańskiej, zwłaszcza zaś protokołu z dnia 13. VIII. 1932 r., w którym senat rdański zobowiązuje się do zapobiegania wszelkim aktom i manifestacjom skierowanym przeciwko obywatelom polskim.

W odpowiedzi komisariat otrzymał od senatu zapewnienie, że wydane zostały odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze oraz że wnadki poszkodowania obywateli polskich zostaną jak najrychlej rozpatrzone.

Kronika telegraficzna

— Redaktor dziennika „Sowietskaja Abchazija” Słucki został zwolniony z zajmowanego stanowiska i usunięty z partii za „zgnity lit-ralizm” w stosunku do „burżuazyjnych nacjonalistów”.

— Wbrew przewidywaniom prasy międzynarodowej ambasador von Ribbentrop, po opuszczeniu Rzymu, nie udał się bezpośrednio na sesję komitetu nieinterwencji do Londynu, lecz powrócił do Berlina.

— „Radioposte Corporation of America” przejęło w niedzielę dwa sygnały „S. O. S.”, pochodzące od brytyjskiego statku „Kaitangala”. Na pokładzie statku wybuchł pożar. Wszyscy pasażerowie i większość członków załogi zostali zmuszeni do ratowania się w czółnach. Statek żegluguje po morzu Południowo-Chińskim.

Pasażerów i część załogi z pływającego statku wzięł na swój pokład angielski parowiec „Nanning”.

— Uczniowie szkoły rolniczej w Dubol k. Pińska zebraли między sobą 200 zł i przeznaczili je na FON. Fakt ten świadczy o dużym wyrobieńiu obywatelskim wychowanków tej szkoły, rekrutujących się z biednych rodzin polskich.

— W Białogrodzie odbył się kongres Związku Młodzieży Radykalnej, w którym udział wzięło ok. 30 tys. osób. Na kongresie premier Stojadinowicz wygłosił dłuższe przemówienie na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej Jugosławii.

— W Tuluzie w kiosku z gazetami jeden z kupujących pisma, którego tożsamości dotychczas nie stwierdzono, pozostawił trzy pociski o wielkiej sile wybuchowej. Pociski te odesłano do laboratorium municypalnego.

— W Los Angeles nastąpiło otwarcie gmachu dorocznego wystawy sztuki, związanego ściśle z inicjatywą polską. Wyszła ona bowiem od szeroko tu znanego, a zmarłego przed kilku laty artysty malarza Teodora Modrakowskiego. To też uroczystość inauguracyjna była równocześnie złożeniem hołdu pamięci artysty polskiego.

— Niemiecki minister sprawiedliwości dr Franz Guertner został ranny lekko w głowę w czasie wypadku samochodowego koło miejscowości Liebenwerda na drodze Drezno — Berlin.

— Szwecja zawiadomiła oficjalnie rząd belgijski, iż weźmie udział w konferencji brukselskiej.

— Havas donosi z Berlina: ambasador von Ribbentrop ma jutro powrócić do Londynu.

Walki na froncie aragońskim

WALENCJA, (Pat). Komunikat ministerstwa obrony donosi: na froncie Aragońskim zostały odparte wszystkie nieprzyjacielskie ataki, z wyjątkiem odcinka

San Pedro, gdzie wojska rządowe zostały wobec znacznej przewagi powstańców zmuszone do odwrotu.

66 proc. terytoriów i 62 proc. ludności Hiszpanii w rękach powstańców

SALAMANKA, (Pat). Zdobyte przez powstańców prowincje Guipuzcoa, Santander i Asturia stanowią razem 20.500 km kw., a ludność tych prowincji wynosi 2 miliony mieszkańców. Po ostatnich suk-

cesach w rękach powstańców znajduje się 62 procent całej ludności Hiszpanii, zamieszkującej 66 procent całego terytorium państwa.

Wielki mufti internowany w małej wiosce libańskiej

RZYM, (Pat). Agencja Stefani donosi z Londynu: według „Daily Herald” rząd francuski po naradzeniu się z rządem brytyjskim zaproponował rzekomo wielkiemu muftiemu by osiedlił się we Fran-

cji. Wobec jednak odmownej odpowiedzi postanowiono internować go w małej wiosce libańskiej, gdzie będzie pozostawał pod surową kontrolą.

Zamach bombowy na pociąg

JEROZOLIMA. Ubiegłej nocy usiłowano dokonać w okolicy Gazy zamachu przez podłożenie zegarowej bomby na

pociąg zdążający do Egiptu. Ponieważ pociąg miał opóźnienie bomba wybuchła przedwcześnie.

Walki w Haifie

JEROZOLIMA, (Pat). W ciągu ub. nocy w pobliżu Haify doszło do strzelaniny i starć w kilku miejscach. Do Atlihi wy-

slano posiłki wojskowe. W Haifie podczas strzelaniny został ranny mieszkaniec miasta narodowości żydowskiej.

Wielka manifestacja separatystyczna Mongołów i Chińczyków

TOKIO, (Pat). Mongolskie miasto Sujuan, stolica prowincji o tej samej nazwie, była widownią wielkiej manifestacji separatystycznej. Agencja Domei donosi, że w Sujuanie odbyło się zgromadzenie publiczne w liczbie 10.000 Mongołów i Chińczyków, którzy uchwalili w imieniu ludności prowincji oddzielić się od rządu i używać od dziś w prowincji Sujuan flagę mongolską. Jedną z rezolucji postanawia unieważnić kalendarz chiński i wprowadzić kalendarz mongolski, określając jednocześnie, że 23 października 1937 r. jest 23 października roku 732 ery Czingishana. Zebranie potępiło w stanowczych słowach komunizm, żądając gruntownego zniszczenia wpływów komunistycznych w Mongolii. Potępiono również „system eksploatacyjny, stosowany przez chińską kli-

kę wojskową” i wystawiono żądanie jednoci narodów rasy żółtej w interesie utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie. Miejscowy dziennik mongolski, który był redagowany w duchu przeciwjapońskim zmienił kierunek i drukuje artykuły popierające Japończyków.

Przygotowywali rewoltę w Lubanie

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Lubliany: policja aresztowała 50 osób należących do organizacji „Narodna Ochrana”. Podczas rewizji znaleziono wielką ilość broni i amunicji. Aresztowani są podejrzewani o przygotowywanie rewolty.

